



„Współczesny świat cechuje nadzwyczajne tempo wszelakiego i globalnego rozwoju. Ta dynamika dotyczy zarówno sfer makro-, mezo-, jak i mikroświata materialnego i duchowego, życia pojedynczego człowieka, ale także grup społecznych. Przyspieszenie, a wraz z tym zachodzące zmiany są tak wielkie, że niejeden nie może się w nich odnaleźć. Rodzą się więc fundamentalne pytania, które ciągle musi stawiać sobie każdy człowiek: Dokąd to wszystko zmierza? Jaki jest tego cel? By zbliżyć się do odpowiedzi na nie, trzeba się zastanowić, skąd się wzięło. A ostatecznie, trzeba pytać o człowieka: skąd się wziął „taki” współczesny człowiek: z jednej strony rozumny, ze swoją niepodważalną i jedyną osobowością oraz godnością, przesiąknięty technicyzacją i komputeryzacją (ze sztuczną inteligencją), zdolny do zdobywania kosmosu i leczenia z jeszcze niedawno nieuleczalnych chorób, bogaty i posiadający coraz to więcej, żyjący coraz to dłużej, z drugiej zaś zamykający się w swoim świecie i w swoim „ego”, zrelatywizowany w moralności, psychice i relacyjności, uzależniony od nieosobowej materii, bezradny wobec głodu i cierpienia, ograniczający dążenie do prawdy tylko według empirycznych faktów i weryfikacji rozumu, co zdaje się eliminować sferę duchowości.

W jubileuszowym, 50. numerze „Horyzontów Wychowania” chcielibyśmy przeprowadzić dogłębny namysł nad *status quo* świata i człowieka w optyce ducha i materii, rozumu i sumienia, teraźniejszości i przyszłości. Jaki jest współczesny człowiek – „tu i teraz”, a jaki może być? Dokąd zmierza i jaką drogą? W ten sposób będziemy się starać nakreślić pewne horyzonty współczesnego człowieczeństwa i poszukiwać jakiejś odnowionej antropologii po to, by człowiek właściwie szukał szczęścia dla siebie i innych”.

Powyższy tekst został opublikowany w czerwcu 2019 r. jako zapowiedź „call for papers” jubileuszowego 50. numeru „Horyzontów Wychowania”. Od tamtego czasu, szczególnie od stycznia 2020, kiedy rozpoczęła się pandemia koronawirusa, świat totalnie się zmienił i nadal zmienia, a końca nie widać. Uległy zmianie przede wszystkim relacje międzyludzkie, sposoby edukacji na każdym poziomie, handel, gospodarka, turystyka etc. Ta trudna rzeczywistość dotyka bardzo mocno także sferę ducha i religijności. Autorzy poszczególnych tekstów raczej nie odnosili się do pandemii, bo teksty powstały wcześniej lub na jej początku. W związku z tym te „horyzonty”, które chcieliśmy nakreślić, nie do końca odpowiedzą na wyzwania czasu, ale to tylko świadczy o tym, jak szybko wszystko się zmienia. Jedynie pytanie, które ciągle będzie nam towarzyszyć,

brzmi: czy my to wszystko rozumiemy i nadążamy za tym, co wpuściliśmy w jakiś nieokielzany pęd?

Z życzeniami, byśmy pomimo wszystko nie tracili nadziei oraz poszukiwali dobra i pełni szczęścia człowieka!

Wit Pasierbek
Monika Grodecka
redaktorzy tematyczni numeru